

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Altona 1 Sierpnia wieczorem. — Hanowerski komisarz związkowy, tajny radzca rejencyjny Nieper, powołany telegrafem przez króla hanowerskiego, wyjechał do Hanoweru.

Wiedeń 2 Sierpnia. — Dzisiejsza Abendpost oficjalna zamieszcza następujący artykuł: Podpisano preliminaria pokojowe i zawieszenie broni; trzy księstwa zostały odstąpione bez zastrzeżenia przez Danią i granica ustanowiona w interesie Niemiec. Wojna nie była ani podbojową, ani popierającą fantastyczne uroszczenia narodowości, tylko przeprowadzającą pozytywne tytuły prawne. Honorowy pokój ustanowi na zawsze wypadki wojny. Odrzucony udział w wojnie przez związek niemiecki stał się powodem, że pokój zawarto między prowadzącymi wojnę faktycznie. Wielkie mocarstwa niemieckie nie usuwają się od uchwał organu całych Niemiec. Przez odstąpienie księstw monarchom Austrii i Prus nie ma się ubliżyć podług tutejszostronnych pojęć, dobrze uzasadnionym prawom i atrybucjom związku ze względu na księstwa.

Berlin 3 Sierpnia. — N. Pan raczył nadać landratowi powiatu ascherslebenskiego, tajn. radzcy rejencyjnemu Weyhe w Quedlinburgu order korony królewskiej 2 kl., sekretarzowi policyjnemu Wittigowi w Brzegu order korony królewskiej 4 kl., a zamianować sędziego miejskiego i powiatowego Kurlbauma w Magdeburgu radzcą przy sądzie miejskim i powiatowym.

Berlin 2 Sierpnia. — Staatsanzeiger dzisiejszy zamieszcza w części nieurzędowej, co następuje: Wczoraj podpisali w Wiedniu pełnomocnicy Prus, Austrii i Danii preliminaria pokojowe na zasadzie odstąpienia wszystkich praw króla duńskiego do księstw Szlezewiku, Holstynu i Lauenburga, tudzież protokół względem rozejmu. W czasie rozejmu pozostanie obsadzoną i administrowaną Jutlandya przez sprzymierzonych.

— W dalszym ciągu procesu przeciw Polakom oskarżonym o zbrodnię stanu odczytano w dniu 2 Sierpnia dokumenta rozmaite, a mianowicie rząd narodowego. Przeciw proklamacyi centralnego komitetu narodowego warszawskiego z 7 Lutego 1863 wystąpił obrońca prawa Brachvogel z uwagą, że ta tylko stała w National Ztg po niemiecku, a przeciw łatwo przypuścić, że w tym języku nie była wydana. Prezes sądu oświadczył, że oryginału tej proklamacyi nie ma; co do proklamacyi rządu narodowego z 31 Lipca 1862, przeciw której odczytaniu zaprotestował pan Brachvogel i wniósł o postanowienie, które sąd stanu po udaniu się na ustęp tej osnowy wydał: Ponieważ dotąd nie wykryto, z kąd wzięto tę proklamacyę zamieszczoną w Nat. Z., przeto odrzuca się odczytanie tej proklamacyi i obwieszczenia księcia Sapięhy (że do niej stósować się będzie) i pozostanie prokuratury uzupełnienie co do pochodzenia tej proklamacyi. Potem czytano warszawskie papiery. Obrońca Brachvogel oświadczył, że te dokumenta wydane były w ówczas, gdy oskarżeni siedzieli już w więzieniu z małym wyjątkiem. Dalej czytano papiery lwowskie.

W ogóle nasuwa się uwaga, że wiele dokumentów pochodzi od rządu narodowego warszawskiego i komitetu centralnego warszawskiego, od różnych komitetów narodowych w Lwowie, Paryżu, Szwajcaryi, Krakowie. Dz. Powsz., a teraz zamieniony na Dz. Warsz., organ rosyjski urzędowy wciąż nazywał rząd narodowy polski podziemny, i zdefiniował go po swojemu, że jest tylko w fantazyi i nie istnieje na ziemi, boć żaden człowiek żyć pod ziemią nie może. Dotąd w rzeczy samej nikt jeszcze nie podał rządu narodowego polskiego z nazwisk członków go składających, jest więc zbiorowa nazwa, ale bez podania, kto rząd składał. Chodzi teraz czyli taki rząd narodowy, bez osób go składających nominalnych pod względem prawnym będzie uważany tak samo, jak go uważały organa rosyjskie, za podziemny. Jak się zdaje i to ważna kwestya prawna.

Berlin, 1 Sierpnia. — (Szesnaste posiedzenie sądu stanu). Przewodniczący Büchtemann zagaja posiedzenie oświadczeniem, że 127 obża-

łowanych jest obecnych, i że tylko obżałowany Królikowski znajduje się w Charite z powodu choroby. Następnie przystąpiono do dalszego odczytywania skryptów podanych przez prokuraturę. Naprzód czytają »Ustawę narodowego związku rewolucyjnego«, znaną w manuskrypcie u obżałowanego Natalisa Sulerzyckiego. Na zapytanie przewodniczącego obżałowany przyznaje możliwość, że skrypt ten u niego znaleziono.

Rzecznik Brachvogel: W oskarżeniu wciągnięto kilka artykułów pewnego pisma peryodycznego i oprócz tego tę ustawę. Pismo to wychodziło p. t. »Przegląd rzeczy polskich«; był to organ Ludwika Mierosławskiego. Obrona udowodniła, że L. Mierosławski w Poznańskim i Prusach Zachodnich wcale niema stronników, że nawet cała inteligencja narodu polskiego wyraźnym jest przeciwnikiem fantazyi Mierosławskiego. Zdawało mi się koniecznym, z góry to oświadczyć, aby sądziowie mieli wskazówkę do ocenienia wszystkich skryptów pochodzących od Mierosławskiego a służących za dowody obwiniające obżałowanych. Tak też mają się rzeczy ze skryptem dopiero co odczytanym. Poznańskie i Zachodnie Prusy odpychają wszelką solidarność z tem co pochodzi od Mierosławskiego. Fabrykat ten odrzucił organ urzędowy rosyjski w Warszawie Dziennik Powszechny; odrzucił go też Dziennik Poznański, które to pismo, jak później udowodnim, wyparło się fabrykatów i surowo je potępiło. To tylko pobocznie nadmieniam.

Rzecznik Lisiecki: Dziennik Poznański odrzucił nawet dosłownie krytykę dziennika rosyjskiego.

Przewodniczący: Zwróćmy na to uwagę.

Po odczytaniu proklamacyi do emigracyi rosyjskiej i jej reprezentanta Bakunina, zwraca rzecznik Brachvogel uwagę, że naczelny prokurator mówił kilka razy o znalezionych u hr. Działyńskiego papierach, deponowanych u hr. Działyńskiego. Rozróżnienie tych papierów ma jak największą wagę dla obrony, proszę dla tego prokuraturę naczelną, aby dała spis papierów Guttrego, zabranych u hr. Działyńskiego.

Naczelny prokurator Adlung: Spisu przedłożyć nie mogę w żaden sposób. Papiery zabrano pomieszane, dla tego rozsortować ich nie było można. Z adresów tylko i treści można wyciągać wnioski, które papiery należały do Guttrego, a które do hr. Działyńskiego. Oskarżenie przyznało niejako, że rozsortowanie papierów jest niemożliwe. Czekaj trzeba, jakie ztąd wynikną wnioski.

Rzecznik Brachvogel: Co prokurator zowie przyznaniem w oskarżeniu jest utrudzeniem obrony. Obrona utrzymuje, że papiery należy rozgatkować i że bardzo ważną jest rzeczą zakonstatować, które papiery znajdował się u hr. Działyńskiego ja depozyt. W aktach znajduje się kwit na depozyt.

Naczelny prokurator Adlung: Rozsortowanie papierów jest niemożliwe, równie niepodobna przywrócić pierwotnego stanu. Jakie wnioski wyciągnąć można z posiadania onych papierów, należy pozostawić aż do plaidoyer.

Rzecznik Holthoff: Przyjmuję to, gdyż natenczas pozostaje także prokuratury uzasadnić swe twierdzenia.

Rzecznik Lisiecki: Z mego stanowiska muszę odmówić temu skryptowi wszelkiej mocy dowodowej, gdyż to jest tylko wyciąg z proklamacyi.

Przewodniczący: Co ztąd wynika, czy artykuły te mogą posłużyć za dowody, czy nie, to ustanowić, jest rzeczą późniejszych rozpraw.

Po odczytaniu proklamacyi »do emigracyi rosyjskiej i jej reprezentanta Bakunina«, przeczytano artykuł z pisma peryodycznego »Prawda« datowany z Warszawy 18 Maja 1863 roku.

Rzecznik Lent: Ważną jest rzeczą zakonstatować, że w artykule znajduje się zdanie, którego oskarżenie nie zawiera tej treści, że wypędziwszy Moskwę, każdy powroci do życia rodzinnego.

Prokurator Mittelstädt: Mniemam, że niepodobna podciągnąć pod dyskusyę wniosków, które można z każdego dokumentu wyciągać. Równie mniemam, że niepodobna reprodukowac wszystkich osobnych części każdego dokumentu, gdyż w takim razie część procesu przeznaczona na uzasadnienie, nie miałaby końca.

Przewodniczący: Panom obrońcom wolno zaglądać do akt.

Rzecznik Lent nie chce wykazać doniosłości dowodowej przeczytanego skryptu, zależy mu jedynie na tem, aby skonstatować, iż zdanie

przezeń przytoczone rzeczywiście znajduje się w nim. Bez wątpienia nie jest to żądaniem nieuzasadnionem.

Przewodniczący: Nie mam nic przeciwko temu.

Naczelnny prokurator Adlung: Co się tyczy pochodzenia rzeczono-ego dokumentu, otrzymano go przez rosyjskiego generała Minkwitza, a był on drukowanym z upoważnienia rządu narodowego.

Rzecznik Brachvogel: Chciałbym tylko zakonstatować, że chodzi tu o artykuł napisany wtedy, gdy już większa część obżalowanych była uwieszona. To jest faktem. Dokument sam jest dla obrony niezmiernie ważnym i pomocnym.

Następnie zakonstatowano, iż zdanie cytowane przez obronę, brzmi wyraźnie; »Skoro wypędzimy Moskali, niech każdy prowadzi życie w kole rodzinnem, jak się przynależy.«

Następuje odczytanie tak zwanych »lwowskich papierów.«

Na wniosek rzecznika Brachvogla przeczytano nasamprzód pismo rosyjskiego generała Minkwitza, datowane z Warszawy dnia 9 Października 1863 roku, o którym w przyszłym sprawozdaniu pomówimy obszerniej.

Po odczytaniu sprawozdania sędziego śledczego we Lwowie Kuczyńskiego, konstatuje rzecznik Lent, że odczytanie tego skryptu najmniejszej nie ma wagi ze względu na obecny proces, i że obrona byłaby protestowała przeciw odczytaniu rzeczonoego skryptu, jako dotyczącego jedynie stosunków galicyjskich, nie stojących w żadnym związku z stosunkami pruskimi.

Prokurator Mittelstädt: Nie chodzi tu bynajmniej o doniosłość dowodową dokumentów, lecz jedynie o sprawdzenie, z kąd papiery lwowskie pochodzą. Jakie wnioski wyciągnąć można z uwag sędziego śledczego, nie tutaj miejsce do rozsądzania i zresztą obrona miała sposobność wprzód zaprotestować.

Rzecznik Lent: Obrona nie miała żadnej wiadomości o rzeczonym skrypcie, a sąd wie, jak długo czekano, zanim go znaleźli.

Rzecznik Brachvogel: Naczelnny prokurator twierdzi, że tu chodzi o zawierzytelne odpisy dokumentów, tymczasem dość rzucić okiem na pomienione skrypta, ażeby się przekonać o ich ważności.

Rzecznik Elven: Uwzględniają się tu rzeczono papiery, nadesłane sądowni do Galicji z pismem austriackiego sędziego śledczego. Mogłoby to doprowadzić do przypuszczenia, że w Galicji tak samo postępowano sądownie, jak u nas. Tymczasem o ile się dowiaduje postępowano tam pod formą sądów powiatowych. Objaśnienie w tej mierze jest, jak się samo przez się rozumie, wielkiej wagi i dla tego proszę o nie naczelnego prokuratora.

Naczelnny prokurator Adlung: Po dziś dzień nic mi w tej kwestyi nie jest wiadomem.

Przewodniczący: Co się tyczy odczytania tego dokumentu, nakazał je sąd dla tego, iż stoi w związku koniecznym z innymi papierami.

Przy odczytaniu pisma generała Ludwika Mierosławskiego z obozu pod Krzywosądem z dnia 17 Lutego 1863 r. jakoby do obżalowanego Franciszka Mierosławskiego, oświadcza tenże, że pisma takowego wcale nie zna.

O godzinie 3 kończy się posiedzenie. Najbliższe posiedzenie we wtorek o 9 godzinie.

W skutek powziętej w zeszłą sobotę uchwały sądowej odczytane będą następujące papiery.

1) Wyrok w śledztwie przeciw szlifierzowi szkła Majewskiemu z dn. 5 Listopada 1859 r. 2) Wiadomości polskie z r. 1859 i 1863. Tłómaczenia pism znajdujących się w zbiorze policyjnym. 3) Mowa ks. Adama Czartoryskiego; wedle Nadwiślanina z 1861 r. nr. 57. 4) Dz. Poznańskiego nr. 6 z r. 1860. 5) Nadwiślanina nr. 4 z r. 1860. 6) Demokrata Polski z 15 Grudnia 1859 (oryginału nie ma.) 7) Pismo Garibaldeggo do Mierosławskiego z dnia 19go Października 1860. 8) List Seweryna Elzanowskiego do Aleksandra Guttrego z dnia 20go Grudnia 1830. 9) Pismo Garibaldeggo do Mierosławskiego z 30 Października 1860 r. W połączeniu z niem: Pismo Mierosławskiego z Genuy dn. 10 Stycznia 1861. Wnioski wynikające z umowy dopełnionej z Garibaldim w d. 26 Stycznia r. 1861, datowane z Paryża w dn. 23 Lutego 1861 i podpisane przez L. Mierosławskiego i J. Wysockiego, z dopiskiem z Paryża z dnia 1 Marca 1861 r. 10) Zawezwanie komitetu emigracyjnego z Paryża dnia 14 Listopada 1860 r. do tworzenia funduszu narodowego dla legii. 11) List Garibaldeggo do Mierosławskiego z dnia 1 Maja 1861, na stronie odwrotnej pismo Mierosławskiego z dnia 15go Czerwca 1861. 12) Pismo Ordipintego do Wysockiego z Genuy 24 Grudn. 1861. 13) Pismo Garibaldeggo do Mierosławskiego z dnia 15go Listopada 1861 r. i na stronie odwrotnej rozporządzenie Mierosławskiego z 1go Stycznia 1862 z pieczęcią szkoły wojskowej w Genuy. 14) Baczność. Nr. 1 z r. 1862. (Oryginału nie ma.) 15) Odezwa komitetu polskiej emigracji z Paryża 20 Października 1862. Przegląd rzeczy polskich z 15 Listop. 1862. 16) Odezwa centralnego komitetu rewolucyjnego z 12 Grudnia r. 1862. Przegląd rzeczy polskich z dnia 12go Grudnia 1862. 17) Skrypt dotyczący spraw wewnętrznych Polski. Przegląd rzeczy polskich z 7 Stycznia 1863. 18) Ustawa dla narodowego związku rewolucyjnego, znaleziona w rękopisie u Natalisa Sulerzyckiego. 19) Odezwa do emigracji rosyjskiej i jej reprezentanta Bakunina. 20) Prawda, Nr. 5. Artykuł z Warszawy z 18 Maja 1863 r. 21) Tak nazwane »Papiery lwowskie« 22) Odezwa rządu narodowego w Warszawie z 1 Września 1862, przedrukowana w czasopiśmie Demokrata polski w Londynie 20 Stycznia 1863. 23) Odezwa z dnia 17 Września 1862. Ruch Nr. 5. 24) Dekret rządu narodowego z 18 Października 1862, dotyczący podatku narodowego. Jeden egzemplarz znaleziono u Władysława Karśnickiego. 25) Odezwa z dnia 22 Stycznia 1863. Jeden egzemplarz znaleziono u Krasickiego. 26) Odezwa z dnia 7go Lutego 1863 do Polaków pod zaborem pruskim i austriackim. W dwóch egzemplarzach znaleziona

u Romualda Kierskiego. 27) Odezwa z 16 Kwietnia 1863 w kilku egzemplarzach znaleziona między papierami hr. Działyńskiego. 28) Odezwa z 31 Lipca 1863. Nat. Ztg z 3 Sierpnia 1863 (Nr. 357). 29) Tak nazwane »papiery warszawskie.« [Odezwa rządu narodowego z 15 Grudn. 1863]. 30) Odezwa rządu narodowego z 1 Stycznia 1864. 31) Odezwa rządu narodowego z 18 Marca 1864. 32) Otwarty protest polskiego komitetu z 21 Czerwca 1863 przeciw 6 punktom stawionym przez mocarstwa zachodnie. 33) Odezwa Stefana Bobrowskiego do narodu polskiego z Warszawy 21 Marca 1863. 34) Referat z walnego zgromadzenia towarzystwa rolniczego w d. 25 Czerwca 1862 i opis przyjęcia deputacji galicyjskiej. Nadwiśl. Nr. 92 z roku 1862. 35) Wezwanie komitetu do obchodu 1000 letniej rocznicy istnienia polskiego narodu z 3 Listop. 1862. 36) Przedłożenie akt [aż do 18 stronicy aktu oskarżenia]. 37) Sprawozdanie żandarma Macks'a z 24 Paźdz. 1861 o pielgrzymce do Witkowa.

Procz tego stawiono wniosek, aby odczytano większą część akt rozmaitych sądów powiatowych.

Wrocław, 1 Sierpnia. — Onegdaj przed południem około godziny 10ej aresztowała policja tutejszego obywatela, Polaka, utrzymującego restauracją w jednej z największych wrocławskich piwiarni. Aresztowanego, który jest ojcem rodziny i bardzo słabego zdrowia, odprowadzono natychmiast do więzienia kryminalnego, z kąd niebawem ma być odwiezionym do Berlina. Uwięzienie to wywołało tu wrazenie, gdyż aresztowany znany powszechnie jako człowiek spokojny i mało się mieszający do polityki. Podobno podejrzewa go władza o tajne związki jakieś z rodakami i aresztowanie nastąpiło w skutek rekwizycji sędziego śledczego p. Krügera.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1 Sierpnia. — Moskwa twierdziła, że po usmierzeniu powstania, łaski spadną carskie na Królestwo Polskie, że reformy liberalne przeprowadzone będą jeszcze w większe rozmiary, jak w początkowym zakroju. Tymczasem egzekucje krwawe wciąż się odprawiają, na szubienicach wieszają Polaków, a dzienniki moskiewskie ani nawet nie wspominają, kto ginie. National Ztg i Breslauer Ztg opisują te egzekucje krwawe, o których wiadomości do nich dochodzą tylko na drodze prywatnej, bo sądy wojenne i władze wojskowe nie udzielają o nich wiadomości urzędowych. Jeden Trepow wzywa, aby niewinni Polacy wracali i przedstawiali się jemu, ale ostrzega, że kto tylko brał udział bezpośredni lub pośredni w powstaniu, ten będzie wzięty do odpowiedzialności, a skoro zbrodnia będzie wykryta ulegnie karom kryminalnowojennym. Zdefiniował więc jasno łaski, jakkolwiek Dziennik warszawski zamieszcza adresa wiernopoddane duchowieństwa katolickiego z płockiej dyecezyi i duchowieństwa unickiego z dyecezyi chełmskiej, w których upraszają, aby cesarz powstanie poczytał za krewkość ludzką i przeniósł ulaskawienie nad niepotrzebną surowość. Tak pisze National Ztg. Mimo to egzekucje krwawe się odbywają, a Trepow więcej straszy niż wzywa wychodźców do powrotu. Jeżeli jakie łaski złoży się na Królestwo, to policzyć tylko można do nich zwiniecie wydziału celnego przy tutejszem namiestnictwie utworzonego w roku 1843 i przeniesienie go do Petersburga. Danzig. Ztg powiada, że to musi handel warszawski zrujnować. Czy to łaska! O co się Moskale starają głównie teraz, to o sprowadzanie francuskich komedyantów, niemieckich i węgierskich band muzycznych, akrobatów angielskich, o fajerwerki, szmermele, iluminacje aby rozweselać w żalobie grubej pograżoną Warszawę. Przytaczamy oficjalny artykuł nadesłany zramienia Moskwy do dzienników warszawskich do umieszczenia, osnowy następującej:

Cudowna wczorajsza pogoda wszystkich prawie mieszkańców wyciągnęła z domów. Od samego rana pobożni poci obojej odwiedzali Świątynie Pańskie, a w południe ogród saski zajaśniał wytwornemi toaletami. Nad wieczorem Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Belwederskie przedstawiały czarowną mozaikę pełną gustu i elegancyi. A i zamiejskie spacerki licznych miały zwolowników. W Kaskadzie spalono piękny fajerwerk, zaś Dolina Szwajcarska wystąpiła z wspaniałą illuminacją, do której użyto przeszło kilka tysięcy lamp. Widzieliśmy tam iskrzące brylantowem światłem szpalery, różnobarwne festony, kłaby i altany, olbrzymie drzewa oświetlone aż do szczytu kolorowemi bombami, a taraz i znajdująca się pod nim cukiernia, gorzały rozlicznych zmian ogniami. Angielscy akrobaci cudów dokazywali, skok wykonany przez pana Fischera przejmował tłumnie zgromadzoną publiczność podziwem i przestachem. Dwie orkiestry na przemian uprzyjemniały to widowisko, a wielki czapstrzyk oświecony bengalskim ogniem, zakończył zabawę. W przyszłą niedzielę jak słyszeliśmy, przy powtórzeniu tejże illuminacji spalony będzie fajerwerk, który jeśli odpowie we wszystkich szczegółach programowi, policzymy go do piękniejszych dzieł sztuki pirotechnicznej.

— Podajemy tutaj niektóre wyjątki z uchwały kongregacyjnej, Bagnińskiego dekanatu w mińskiej gubernii wskazujące różnice, jakie dotychczas pomiędzy dawną unią na Litwie a właściwą szymą zachodziły, oraz terażniejsze usiłowania, aby zatrzeć wszelkie zbliżenia do katolicyzmu i polskości:

»1) Niszczyc w domach parafian, a tem bardziej w domach duchowieństwa, jeżeli gdzie zauważą się polskie książki nie w duchu prawosławnym, a także i polskie lub cudzoziemskie malowidła, obrazy i ryciny niezgodne z prawosławno-bizantyjskim stylem. Można dozwolnić tolerancją podobnych obrazów tylko w tych domach, gdzie bywają pomieszani członkowie rodziny prawosławni z łacinnikami. A nawet i w tych domach, gdzie mężkie pokolenie jest prawosławne, nie powinny być cierpiane polskie obrazy, zwłaszcza świętych nieuznawanych przez wschodnią cerkiew. Przy odwiedzeniu domów z błogosławieństwem przed świętami Bożego Narodzenia, oraz przy poświęceniu na Trzech Króli, zwrócić należy uwagę na to; i jeśli znajdują się wspomniane książki i obrazy, to z łagodnością przekonywać należy o pożytku ich zniszczenia; Poczem wypisać dla parafian, za pośred-

nictwem miejscowego dziekana z Moskwy, obrazy na papierze, (których wzory przedstawione zostały przez dziekana zebranemu duchowieństwu) do każdej cerkwi za 6 rubli i sprzedawać je w cerkwi wraz z świecami, w rodzaju próby.

2) Zmienić natychmiast istniejący dotychczas w sześciu cerkwiach dekanatu zwyczaj dzwonienia po rzymsku (w razgon), a zacząć dzwonić w serca po prawosławnemu.

3) Aż do tego czasu wielu z duchownych, zwłaszcza pleć żeńska w stosunkach z Polakami mówiła po polsku. Od teraz żadnemu z duchownych i pod żadnym pozorem nie wolno jest mówić po polsku, nawet z najbliższymi sąsiadami i przyjaciółmi, pod groźbą prześladowania powszechną pogardą tych osób, które naruszają ten ślub. Duchowni na ten raz sami powinni zwracać uwagę na członków swych rodzin, a diaków cerkiewne służby (panomarej) i przyrządzających chleb na hostyę (profiresi) miejscowy dziekan zobowiąże w tym względzie piśmiennymi przyrzeczeniami, które zachowa u siebie.

4) Przy zawieraniu małżeństw prawosławnych z łacinnikami (zwłaszcza między ludem badzo często u nas zdarzających się), należy łagodnie, roztropnie i ostrożnie nakłaniać do przyjęcia prawosławia, nie uciekając się w tym względzie do środków przymusowych i groźb.

5) Surową zwrócić bacność na domy parafian, w których członkowie rodzin zmieszani prawosławni z łacinnikami, aby prawosławna gałąź modliła się i żegnała po prawosławnemu a nie po polsku, co często daje się widzieć, jeżeli matka jest katoliczką (zwłaszcza w parafiach: hajnickiej, zahelskiej, ostrohładowickiej, mikulickiej i brahinosieleckiej). Mieszkania takich parafian należy odwiedzać częściej niż inne.

6) Niektóre ze służb (priestaw) cerkiewnych z pozornie słusznych przyczyn nie wnoszą całego przychodu ze sprzedaży w cerkwiach świec i ofiarowanego wosku. Od tej chwili należy starać się wszelkimi możliwymi środkami o powiększenie dochodu ze świec, usiłując rozszerzyć sprzedaż świec nie tylko w cerkwiach, lecz i przy wszystkich obrzędach, a powstałą ztąd sumę wnosić całą, nie obracając jej na potrzeby cerkiewne. Gdy tego rodzaju wpływy częstokroć aż do tego czasu przedstawiały się nie w całości, to chociażby nadal zdarzało się z jakiegoś powodu i zmniejszenie ich, (co zdaje się nie nastąpi), to należy dopełniać sumę ze sprzedaży świec z karbon lub innych cerkiewnych dochodów. Dla zwiększenia tego dochodu należy przed odwiedzinami domów przez księży podczas świąt Bożego Narodzenia i Trzech Króli zostawić na ręce służby pewną ilość świec, tak, aby za wejściem duchownego paliła się już świeca przed obrazami.

7) Chociaż na mocy rozporządzenia władzy dyecezyjalnej Brachinosielecka cerkiew wyjęta dotychczas była od obowiązku wnoszenia dochodu z świec, to jednak zważywszy, iż ta cerkiew więcej od innych świec sprzedaje, przywilej ten znosi się. (Zwyczaj wnoszenia dochodu sprzedaży świeczek na rzecz kapitałów duchownych zaprowadzony został w Rosji przez hr. Sperańskiego. W unii, a więc i na Litwie ten rodzaj kontrybucji nie istniał, wraz ze zwyczajem kupowania świeczek, któremi schizmatycy zastępują nieznany sobie pacierz. R. Cz.)

8) Starać się regularnie odbywać sprowadzanie i sprzedaż koron i odpustowych modlitw, tak, aby nikt z umarłych, nawet z dzieci nie był pogrzebany bez nich. Starać się oraz należy o sprowadzanie koron droższych dla zamożniejszych parafian. (Zwyczaj zakładania na głowę umarłego papierowej opaski zwanej koroną z napisem »Święty Boże etc.« oraz dawania do rąk po śmierci drukowanej odpustowej modlitwy, jako niepotrzebne i przeciwnie wierze dodatki nie były znane unii, lecz tylko schizmie. R. Cz.)

9) Urządzić w dobrych miejscach w cerkwiach karbony dla cerkwi i szkół w zachodnim kraju i starać się o znaczniejsze wpływy, pomnąc, że jest to jednym z najsilniejszych środków przeciw polsko-katolickiej propagandzie.

10) Zaprowadzić zwyczaj czytania przed Wielkanocą ewangelii po domach, praktykowany dotychczas w dwóch tylko parafiach.

11) Wszelkimi możliwymi środkami wykorzeniać zabobonne zwyczaje, jako to: chodzenia z kozą, przebieranie się itp. na Boże Narodzenie, Nowy rok, Wielkanoc i inne dni świąteczne, oraz podczas żniw i zbiorów. Także wzbronąć zebrań młodzieży przed karczmannami dla zabaw, oraz tak zwanych wieczernic.

12) Starać się, aby wszyscy spowiadali się przed Wielkanocą, przekonywując i nauczając zwłaszcza starych ludzi nie spowiadających się.

13) Przy chrzcie dzieci wkładane bywają krzyżyki, a tymczasem nikt prawie z parafian nie nosi na piersiach krzyżyków. Nauczać więc należy konieczności noszenia tych krzyżyków, sprowadzić się mających wraz z tasemkami za pośrednictwem dziekana z Czernichowa i podczas wielkopostnej spowiedzi sprzedawać je w cerkwi obok świec, a dochód ztąd powstały wkładać do karbony na przywrócenie prawosławnego chrystyanizmu na Kaukazie.

14) Sakrament ostatniego olejem św. namaszczenia, prawie nieznanym naszym wiejskim parafianom, należy starać się wprowadzić w użycie.

15) Gdy parafianie, (zwłaszcza wiejscy) nie chcą posyłać dzieci swoich na naukę do szkoły, a przy odwiedzaniu wsi przez służbę cerkiewną (panomarej) nieakuratnie i nie bez sarkau wysyłają swe dzieci dla nauczania się modlitw, od tego więc czasu nie należy dawać ślubów tym nowożeńcom, którzy mając sposobność nie nauczyli się należyście modlitw.

19) Ponieważ nie we wszystkich wsiach parafialnych odbywają się wiejskie prężniki (odpusty) i nie wszędzie na smętarzach urządzone są kaplice, należy więc skłaniać parafian, aby za przykładem innych wsi (schizmatycznych) mieli obrazy swoich patronów, które powinny stać w parafialnych cerkwiach lub smętarnych kaplicach. To podniesie religijność w parafianach i znacznie (jak naucza doświadczenie) podniesie

cerkiewne dochody. Podczas obchodzenia tych świąt mają zwyczaj zwłaszcza kobiety kłaść przed obrazem patrona na korzyść cerkwi płótno, len, chustki i wosk.

20) Co najważniejsze, należy zaprowadzać bractwa, powodować się w tym względzie ogłoszonymi w gazecie gubernialnej zasadami, zwłaszcza poleca się to proboszczom choińskiemu, zaholskiemu, ostrohładowickiemu i hrohinosielskiemu, w których parafiach znajduje się wielu łacinników i zmieszanych prawosławnych z łacinnikami, a to dla przeciwdziałania polsko-katolickiej propagandzie; natychmiast należy się zająć organizacją bractw cerkiewnych i o skutku ich dać wiedzieć władzy dekanalnej.

21) Niektórzy z duchownych mieli zwyczaj nosić kaftany podobne z kroju do sukni księży łacińskich, a także używać innych świeckich ubiorów i kaszkietów; od tej chwili wykorzenie to zupełnie i nosić formalne popowskie ubranie, tak w cerkwiach jakoteż na miejscach publicznych i przy obrzędach także wchodząc do domów parafian.

22) W końcu wystąpić z przedstawieniem do władzy za pośrednictwem miejscowego dziekana, proboszczom tych cerkwi (zdaje się, że przy wszystkich) przy których place w okręgu 20 sążni albo zajęte są prywatnymi budowlami, lub też znajdują się pod domami bezprawnie należącymi do różnych osób, nie rzadko żydów i katolików, aby ziemie te przy sprawdzeniu komisji włościańskiej pozostawione były do użytku służby cerkiewnej, lubo przynajmniej były zabezpieczone osadami cerkiewnymi i oczyszczone od postronnych budowli.

Z powyższej uchwały dekanalnej z której tylko punkta obojętne opuściliśmy, najlepiej przekonać się można tak o wszechstronnych i gorliwych usiłowaniach duchowieństwa a raczej rządu w niszczeniu wszelkich zabytków unii wprowadzaniem moskiewsko-schizmatycznych zwyczajów, tak też z drugiej strony i o słabych stronach tak gwałtownie podjętego zadania. Nie można przypuścić, aby lud był z tego zadowolony, kiedy niechęć jego i podejrzliwość jest widoczną i bez tych reform jak to się pokazuje z samej uchwały mówiącej o niesповідaniu się starców i niechęci w posyłaniu dzieci do szkoły oraz w uczeniu się modlitw. Gdy krakowski korespondent do Dz. Warsz. odważył się czerpać z podobnych najwłaściwszych dlań źródeł, to po przykłady nie już słownej ale praktycznej nietolerancji połączonej z wandalizmem odesłalibyśmy go do punktu 1 pomienionej uchwały, gdzie jest mowa o niszczeniu obrazów malowanych nie w stylu bizantyńskim. Zarówno względy artystyczne jak i uczucie religijne nie pozwalające się targnąć na świętości jakiegokolwiek wyznania, a tem bardziej chrześcijańskiego, każe odnieść podobne rozporządzenie do rzędu zdarzeń jakich przykłady tylko cerkiew rosyjska przedstawia.

Cz.
— Dowiaduję się z dobrego źródła, iż w Warszawie utrzymują za pewny powrót gubernii augustowskiej pod zarząd Królestwa. Murawiew zdaje się, już tam zrobił swoje, albo też polityka Rosji tego żąda. Lepiej odemnie będziecie zapewne umieli ocenić ważność tego faktu, jeżeli się potwierdzi. W Warszawie przypisują go niektórym zjazdom w Poczdamie i Kissingen. Postawiono tam podobno za zasadę, aby nic w statu quo, naturalnie przed ostatnimi wypadkami nie zmieniać. Być to może. Ale i to być może, co znów inni upatrują w tym kroku, iż jest to tylko pewien rodzaj przygotowania do stanowiska, jakie Rosya w obec bieżących wypadków zająć zamysła. Żadne terytorjalne odstępstwo, żadna zmiana traktatów r. 1815. Gubernia augustowska przyłączona, chociaż administracyjnie do Litwy, byłaby zdolna w danym razie, a który nadejść może z powodu bieżącego sporu duńskiego, nastęrczyć przedmiot, jeżeli nie do noty dyplomatycznej, to do argumentu w takiej nocie. I tego widać nie chce Rosya. Albo też ani jeden, ani drugi tu się nie stosują, bo uważałem, co nieraz się zdarza, że szukamy tego daleko, co pod ręką; silimy się odgadywać to, co jest po prostu ustaniem skutku, gdy ustala przyczyna.

Lecz jeżeli za tę wiadomość zaręczyć nie mogę, to znów z zupełną donoszę wam pewnością o jednej ze spraw, o jakich była mowa w Kownie, dokąd się hr. Berg udał na spotkanie cesarza. Deputacja obywatelska miała jechać z Warszawy do Petersburga, nie donosiłem o niej jednak, bo nie należałem do jej składu. Otóż hr. Berg przywiózł do Warszawy, że jeszcze nie czas wysłania deputacji. Takowa przeto nie pojedzie. Różnie tłumaczą znów to oświadczenie hr. Berga, że chwila nie nadeszła, bo rachują na jego przychylnie dla obywatelstwa usposobienie. Zdawałoby się, że usposobienie, jakie znalazł u cesarza, było inne, lub też, że polityka tego wymaga, aby rzeczy tak zostały niezmiennie w Królestwie, jak teraz. Zgoła otwarte pole domysłów, które się na nic nie przydadzą, lecz to tylko pewnem, że deputacja nie pojedzie.

Cz.
Warszawa 28 Lipca. — Cesarz, zgodnie z decyzją komitetu ministrów, oparta na przedstawieniu ministra spraw wewnętrznych, o pociąganie do kary pieniężnej redaktorów pism peryodycznych za naruszenie przepisów o cenzurze. Najwyżej rozkazał raczył, aby do czasu wydania nowej ustawy o prasie, przyjętą dodatkowo do art. 1368 kodeksu kar następujące tymczasowe przepisy: 1) Redaktorowie, a w razie ich niewypłacalności, wydawcy pism peryodycznych, za dopuszczenie w druku ustępów nie dozwolonych przez cenzurę, ulegną karze pieniężnej, po raz pierwszy w ilości 50 rs., po drugi 100 rs., po trzeci i w dalszych razach 200 rs. 2) Kary te ściągane będą w drodze policyjno-sądowej, na zasadzie ogólnych w tej mierze przepisów (art. 4133 t. II urz.ąd. gub.). 2) Gdyby podług treści wydrukowanych bez pozwolenia lub wbrew zakazowi cenzury ustępów, wydawcy albo redaktorowie ulegali odpowiedzialności sądowej na mocy obowiązujących dotąd przepisów (art. 74 ust. Cenz.), w takim razie zamiast kary pieniężnej pociągani być mają do kar w tych przepisach oznaczonych.

Francya.

Paryż, 31 Lipca. — Patrie twierdzi, że okólnik francuski do za-

granicznych agentów pruskich w kwestyi duńsko niemieckiej wcale nie był rozesłany i dla tego wszystkie podania o nim są płonne. Cesarz ani słuchać nie chce o mieszanii się do układów pokojowych. Sądzą że pokój stanie, ponieważ dla Danii niemasz innej drogi.

— Lord Clarendon ma wyjechać do Vichy, potem do Wiesbadenu, a w Październiku zjechać na plejzery do Compiègne, gdzie bawić się będzie cesarska familia.

— Monitor potwierdza, że powstańcy stoją o 2 mile tylko od Tunisu, zaprzecza zaś, aby na konsula francuskiego zamach tamże został wykonany.

— W Chalons w obec cesarza i króla hiszpańskiego mają robić doświadczenia z działem przebijającym płyty żelazne grubości 14 centymetrów.

— Cesarz massami rozdzielać będzie orderzy w d. 15 Sierpnia, na swoje imieniny.

— Asekuracje życia podobno zapłaciły opiekunowi dzieci pani Pauw otrutej przez Dra La Pommerais sumę 500,000 fr., bo tyle asekuracja wynosiła. Nie podajemy tego atoli za rzecz pewną, bo wszystko co z Francji pochodzi, a traci wyższą wspaniałością, znajduje w końcu zaprzeczenie. Francya z Anglią zamieniły się w dwa wielkie wory złota.

Galicya.

Kraków, 29 Lipca. — Dziś rozlepione było na rogach następujące obwieszczenie:

By zapobiedz często zdarzającemu się obiegowi fałszywych kart legitymacyjnych, postanowiło wysokie c. k. ministerium policyi reskryptem z dnia 20 Maja 1864 r. l. 3349/569 ściągnąć teraz w obiegu będące karty legitymacyjne i wydać nowe w odmiennej formie.

Wydanie nowych kart legitymacyjnych, które drukowane będą na mocniejszym papierze z jasnożółtym tłem i zawierać będą na drugiej stronie opis osoby, nastąpi niezwłocznie.

Karty legitymacyjne dawniejszej formy będą jeszcze ważne tylko do ostatniego Września 1864 r. Do tego czasu ma posiadacz jeszcze ważnej karty legitymacyjnej zamienić takową w urzędzie, w którym wystawioną była, na kartę nowej formy i postarać się o to według okoliczności przez przełożony polityczny urząd swego teraźniejszego miejsca zamieszkania.

Ponieważ jednak nie można żądać, ażeby osoby posiadające jeszcze ważne karty legitymacyjne ponosiły powtórnie kosztą stemplowe przed czasem, na który karty te ważnymi być miały, przeto zezwoliło wysokie c. k. ministerium skarbu, aby posiadaczom takich kart legitymacyjnych na czas, w którym takowe jeszcze ważnymi być miały, wydano nowe karty bez stempla, w których to razach okoliczność ta na odwrotnej stronie nowych kart, słowami: »Z powodu zamiany, bez stempla« wyrażoną będzie.

Z c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 Lipca 1864.

Szwecya.

Sztokholm, 30 Lipca. — Król wyjechał do Schonon, aby się tam widzieć z księciem Ostgottlandskim i excentrycznym byłym prezesem ministerstwa duńskiego bar. Blixen Fineke, szwagrem króla Krystyana.

Włochy.

Jenerał Bixio, który już w czasie ostatnich posiedzeń izby zwracał uwagę na niedostateczność środków obrony, w razie wojny z Austryją, zajęty jest obecnie według Gen. Cresp. wygotowaniem memoriału, w którym nalega na szybkie pomnożenie sił wojskowych i założenie w północnych Włoszech szeregu fortyfikacji, któreby austriackiemu czworobokowi skuteczny opór stawić mogły. Memoriał ten niezaprzeczony do publicznego użytku przedłożonym będzie ministerstwu wojny do ocenienia.

Ameryka.

Richmond, 15 Lipca. — Monitor armii zamieszcza korespondencją pewnego wojskowego francuskiego o wypadkach amerykańskich: armia Granta zajęła bardzo groźne stanowisko pod Richmondem. Zabezpieczony dowód żywności na wielkiej rzece James. Cała flota przewozowa jest do tego przymuszona. Na dzień dla tej armii płacą Stany Zjednoczone 1,400,000 fr. Z drugiej strony jeszcze silniejsze zajmuje stanowisko armia Lea, bo samo położenie Richmondu i jego okopów jest niezdojbyte. Ani szturmem ani regularnym oblężeniem nie może być zdobyty. Wie o tem Grant i dla tego ułożył plan względem zdobycia Petersburga i okopania się w nim silnie i użyć fortelu, jaki zastósowali Hiszpanie niegdyś przy zdobywaniu Granady na Arabach głodem. Dla tego wszystko niszczy i pali naokół Richmondu, odcina mu wszelkie komunikacje i chce dokazać to głodem co mieczem niepodobna. Z tego powodu wyjaśnia się pochodz konfederatów na Wasyngton, aby ubiedz to miasto lub przynajmniej uczynić dywersją dla południa. Przerażony tem Lincoln, który przez pespektywy przypatrywał się z Wasyngtonu stojącym pod nim konfederatom nakazuje zbiór 500,000 ochotnika, aby masami jeszcze większemi teraz działać.

— Odwrót z Marylandu wojsk konfederacji południowej, dozwolił unionistom przeprowić się znów na prawy brzeg Potomaku, w celu ściągania nieprzyjaciela. Wtargnięcie skonfederowanych do Marylandu, gdyby było nieco energiczniej prowadzone, mogło być nieprzewidziane sprowadzić skutki, albowiem seperatyści nie zastali takiego oporu, jakiegoby się spodziewać należało po licznych milicyach czyli gwardiach narodowych tak w tym kraju jak i w Nowym Jorku. Obie jednak strony nie czuły się na sile, pierwsza aby korzystać z pozycji, druga aby stawić opór stanowczy. Milicya Nowego Jorku nie chciała wyjść z granic swojego kraju i spieszyć na pomoc Marylandowi, a mieszkańcy Baltimore wynosili wszystko mienie swoje na okręty. Separatyści zabrali mimo tego kilka milionów dolarów w kasie wojskowej w Martinsborough. Poniósł także Maryland wielką szkodę przez zburzenie kosztownego i bardzo długiego mostu i wiaduktu na kolei żelaznej. Bardzo groźnym jest symptomat, że nowy minister skarbu stanów północnych Fessenden (a jak go inni piszą Fessenden) nie mógł ulokować pożyczki 50 milionów dolarów. Kredyt Stanów Zjednoczonych mocno jest przeto zachwianym; i to stać się może jedną z przyczyn rychlejszego zakończenia tej wojny, aniżeli dotychczasowe dowodzenia Południa. Jestto zarazem oznaką, iż świat finansowy pragnie położyć koniec wojnie.

Przybyli do Poznania dnia 3 Sierpnia.

BAZAR: Lewandowski z Torunia, Karkowska z Poznania.
HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Preuss z Lignicy, hr. Pückler z z Ober-Weistritz, Kühn z Paryża, Glatschke z Wrocławia, Meyer z Lignicy, Kretuk z Gniezna.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Łaszczyński z Mníchów, Dessauer z Wirzburga, Weinze z Berlina, Freund z Szczecina, Bieńkowski z Lucynowa, Pruski z Pieruszyc, Skórzewska z Czerniejewa.
MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Pilsach z Wrześni, Thieme z Placzek, Gnadenfeld z Chobienic, Hübsch z Wrocławia, Karo z Wiesbadenu, Katz i Müller z Berlina, Herbst z Warszawy, Kohleis z Polski.
HOTEL DU NORD: bar. Per Bauer z Szczecina, Koczorowski z Jasina, Święcicki z Władysławowa, Berende z Smiłowa, prob. Gładysz z Sierakowa, Clust z Poznania, Bath z Xiąża.
POD CZARNYM ORŁEM: Zaborowski z Wyganowa, Golski z Tulec.
HOTEL BERLIŃSKI: Steinkühler z Barmen, Matscael z Wrocławia, Kiszewski z Trzemeszna, Seibold z Rogoźna, Mathesius i Geyer z Wrześni, Maass z Lubina, Griebisch z Rudek, Rex z Koźmina, Miller z Strzałkowa.
HOTEL PARYSKI: Golska z Czarn. Piątkowa, prob. Żołądkiewicz z Czerniejewa i Buczyński z Nieszanowa, Feldmann z Kościana.
SELIGA OBERZA: Łuczyński i Bohn z Kościana, Bellach i Zellner z Buku, Wollstein, Pinn, Curauer i Toposowski z Grodziska.
KEHLERA HOTEL ANGIELSKI: Löwenthal z Babimostu, Bernstein z Srody, Weil z Leszna, Guttman z Grodziska, Zabiński i Kuttner z Wrześni, Fuchs i Mende z Żerkowa.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 3. Sierpnia 1864 r.					
	od		do			
	tal.	ogr.	fn.	tal.	ogr.	fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	6	3	2	7	6
Pszonicy średniej	2	3	9	2	5	—
Pszonicy ordynaryjnej	1	26	3	1	28	9
Żyta przedniego, szefel	1	10	—	1	11	—
Żyta lżejszego	1	7	6	1	9	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	27	6	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	3	2	6	3	12	6
Rzepik zimowy	3	—	—	3	12	6
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	15	—
Masła, garniec	2	—	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spijrytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Dnia 2. Sierpnia 13 13 9 do 13 20 —

„ 3. „ 13 20 — „ 13 25 —

Kommissya do ustanowienia ceny spijrytusy.

Przegląd miesięczny

Banku prowincjonalnego akcyjnego
W. X. Poznańskiego.

Activa.

Pieniądz bity	302,000	Tal.
Banknoty pruskie i bilety kasowe	3400	»
Weksle	1,389,950	»
Remanenta lombardu	419,850	»
Kamienica i rozmaite pretensye	128,700	»

Passiva.

Noty w biegu będące	879,650	Tal.
Pretensye od korespondentów	34,270	»
Depozyta przynoszące procent z 2 miesięcznym wypowiedzen.	203,520	Tal.

Dyrekcya.

Hill.

Piękną pszenicy Sandomierskiej z przelocznego zbioru nabyć można w kantorze

P. Arnold & Comp.

w Gdańsku.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Sierpnia 1864.

Zyto (węcpiel po 25 szefli) wyżej. Wypo-

wiedziano 25 węcpli. Na Sierpień 30¹¹/₁₂ list. ³/₄ pien., na Sierpień Wrzesień 30¹¹/₁₂ list. ³/₄ pien., na Wrzesień Paźdz. 31³/₃ list. ²/₃ pien., na Paźdz. Listopad 31²/₃ list. ¹/₂ pien., na Listopad Grudzień 32⁵/₆ list. ³/₄ pien., na wiosnę 1865 33³/₄ list. ¹/₂ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) podnosi się. Na Sierpień 13²/₃ list. ⁵/₈ pien., na Wrzesień 13¹¹/₁₂ list. ¹/₈ pien., na Paźdz. 13⁷/₈ list. ⁵/₈ pien., na Listopad 13³/₄ list. ²/₃ pien., na Grudzień 13³/₄ list. ²/₃ pien., na Styczeń 1865 13³/₄ list. ²/₃ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Sierpnia.

Pszonica 50—60 tal.
Zyto na Sierpień i Sierpień Wrzesień 34—⁵/₈ do ³/₈ tal., na Wrzesień Paźdz. 35—¹/₂—³/₈ tal., na wiosnę 36³/₄ tal.
Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.
Groch do gotowania 41—48 tal.
Groch na pastwę 41—48 tal.
Olój rzepiowy na Sierpień i Sierpień Wrzesień 12³/₄—⁷/₈—⁵/₈ tal., na Wrzesień Paźdz. 13 tal., na Listopad Grudzień 13¹/₆ tal., na Kwiecień Maj 13¹/₄ tal.
Olój lniany 14¹/₆ tal.
Okowita na Sierpień i Sierpień Wrzesień 14¹/₄ tal., na Wrzesień Paźdz. 14²/₃ tal., na Paźdz. Listopad 14²/₃ tal.